46

AGENCJA PRASOWA

Rok LLI, nr.27 /118/.
Dnia 8.VII.42 roku.

AKCJA KOMINTERNU W POLSCE.

ANONIMOWYM PATRIOTOM.

W związku z rozpoczętą na froncie wschodnim ofensywą niemiecką agentury Kominternu w Polsce rozpoczęły gorączkowe nawoływania i przygotowywania do partyzantki. W omawianym już przez nas piśmie "Gwardzista" pojawiły się nietylko teoretyczne rozważania na temat partyzantki, lecz również tajne rozkazy dowódcy komunistycznej Gwardii Ludowej, świadczące o przystąpieniu do konkretnej akcji partyzanckiej. Również w odezwie, wydanej "do wszystkich patriotów polskich" dn. 1.VI. przez tak zwaną "Polską Partię Robotniczą", agentura kominternowska rozpaczliwie wzywa do wzmocnienia sabotażu i dywersji, zapowiadając że ..."płomień partyzantki wkrótce już ogarnie całą Polskę jak długa i szeroka. Scementuje się w walce wspólny front Narodu bez zdrajców i tchórzy. Twórzcie wszędzie komitety walki, składające się z Polaków, którzy szczerze chcą zrzucić jarzmo hitlerowskie! Niechaj komitety te przewodzą przekształceniu naszej walki w odpowiedniej chwili w powszechne powstanie narodowe. A powstania narodowego nie można zadekretować z góry. Nie wybuchnie ono przez noc nagle. Powstanie wyrasta z masowego ruchu, dywersji i partyzantki."

Odezwa twierdzi dalej, że dzięki kontrofensywie "wielomilionowej Armii Radzieckiej bestia hitlerowska śmiertelnie zraniona w trwającej już rok prawie wojnie niemiecko-sowieckiej milionami trupów zasłała pola radzieckie, obficie ocieka krwią. Lato 1942 r. to okres roztrzygających walk na froncie. Rok 1942-gi przyniesie decydujące zwycięstwo nad krwawym zbirem hitlerowskim. Zaświta jutrzenka wyzwolenia dla narodów jęczących pod butem hitlerowskiego najeźdźcy....

W konkluzji odezwa wzywa do coraz ostrzejszej walki czynnej z wrogiem, gdyż "przedłużenie niewoli o rok, o dwa, to zagłada setek tysięcy, milionów Polaków. Nie chcemy i nie możemy biernie czekać na własną zagładę, rok 1942-gi musi być rokiem również naszego wyzwolenia. Nie spadnie ono nam z nieba. Nikt nam wolności w darze nie przyniesie. Historia uczy nas, że takich przykładów nie było i nie ma. Liczenie na jakieś armie ekspedycyjne - to naiwne mrzonki. Wywalczenie wolności i niepodległości może być dziełem tylko własnych sił, dziełem Narodu Polskiego, dziełem milionowych mas Ludu Polskiego".

Jesteśmy tego samego zdania .... Nie liczymy więc na "wielomilionową Armię Czerwoną" i nie oczekujemy od niej zwycięstwa. Dotychczasowy przebieg wojny na Wschodzie ujawnił dostatecznie jej możliwości. Wiemy poza tym aż nadto dobrze, że nie przyniosłaby nam ta Radziecka Armia wolności w darze, lecz nową niewolę. Licząc jednak słusznie na nieunikniony rozkład i upadek Niemiec i wywalczenie wolności i niepodległości własnymi siłami Narodu Polskiego, nie dopuścimy, by milionowe masy Ludu Polskiego miały pójść pod komendę anonimowych agentów Kominternu i krwawiły się tylko dla odciążenia Czerwonej Armii, która mimo kilkakrotnej przewagi liczebnej nie umie, czy nie chce pobić wojsk niemieckich.

Tu w Polsce jest miejsce tylko na jedno kierownictwo walki z wrogiem, podległe Naczelnemu Wodzowi i tylko ono ma prawo powoływać pod broń masy Ludu Polskiego. Wszelką inną akcję będziemy traktować jako dywersję wrogich obcych agentur.

Sądzimy, że zawarcie nowego traktatu Rosji Sowieckiej z Anglią ułatwi rządowi polskiemu akcję w sprawie coraz bezczelniejszego gospodarowania zbrodniczych wysłańców Kominternu na ziemiach polskich, co doprowadzi do uporządkowania stosunków między wojskiem polskim a sowieckim, które chcielibyśmy uważać, w myśl naszych umów - za sojusznika, a nie .....najeźdźcę.

KONSPIRACJA WOBEC "WEWNĘTRZNEGO WROGA"

Znacznie ciekawszą lekturą od "Trybuny Wolności" są okólniki kolportowane tylko wsród członków P.P.R. "Trybuna" wydawana jest dla szerokich mas nieuświadomionych naiwniaków, których można nabrać na patriotyzm, którzy dotychczas nie zorientowali się, kto i w jakim celu propaguje "front narodowy", kto organizuje anonimowe "komitety porozumiewawcze" i "komitety walki czynnej". Okólniki partyjne natomiast dają dokładne wskazówki członkom, w jaki sposób mają prowadzić propagandę i jak się mają zachowywać wobec własnego społeczeństwa. Jeden z takich okólników wpadł w nasze ręce przypadkowo. Przede wszystkim więc Kierownictwo Centralne Partii poleca przestrzeganie następujących zasad:

- Przynależność do partii należy bezwzględnie konspirować i to nie tylko wobec wroga i osób o niejasnym obliczu politycznym, ale również wobec bezpartyjnych i sympatyków, wobec najbliższych członków rodziny, a nawet wobec in-

nych członków Partii,z którymi nie mamy bezpośredniego powiązania organizacyjnego.
- Jeżeli ktokolwiek z poza naszej organizacji wie o naszej przynależności partyjnej,z przyczyn od nas niezależnych,nie wolno nam mimo to informować tę osobę o charakterze,miejscu i rodzaju naszej pracy.
- Nie należy omawiać spraw partyjnych w obecności swej rodziny,nawet wówczas,gdy jesteśmy pewni tajemnicy z ich strony.-

Te daleko sięgające,metody konspiracyjne obowiązują w pierwszym rzędzie nie wobec okupantów,lecz w stosunku do "wroga wewnętrznego",którym jest,rzecz jasna,każda organizacja polska niezależna od Kominternu,a więc wszystkie nasze partie polityczne od Str.Nar.począwszy,na Socjalis-tach Polskich skończywszy.Prowadzić wywiad w tych wszystkich organizacjach w wroga wewnętrznego,a samemu pozostać niewidzialnym i nieuchwytnym - oto zadanie P.P.R.I trzeba przyznać,że jej się to,niestety,na ogół udaje.We wszystkich tajnych organizacjach niepodległościowych,bez względu na różnice polityczne obowiązuje niesformułowana zasada solidarności wobec wroga zewnętrznego.Każdy członek organizacji,służąc innej wizji przyszłej Polski, tym nie mniej służy Polsce i tylko Polsce.Dlatego też zasada konspiracji stosowana jest tylko wobec okupanta,nieprzestrzegana natomiast niemal zupełnie wobe-c społeczeństwa polskiego. Jest to w wysokim stopniu niebezpieczne.Wywiad kominternowski wie niemal wszystko o naszych stosunkach wewnętrznych,zna wszystkich czynniejszych działaczy,zorientowany jest należycie co do form organizacyjnych i zasięgu działalności różnych grup politycznych,sam pozostając nieuchwytnym.Zwłaszcza wsród ugrupowań radykalnych,gdzie obowiązuje wymyślona przez Sowiety na export zasada:"niema wroga na lewicy",dekonspiracja wobec Kominternu jest całkowita.

Trzeba więc przypomnieć wszystkim polskim organizacjom niepodległościowym,że "towarzysze" z P.P.R.-u są tylko agentami wywiadu i bojówką zagraniczną Kominternu,że w razie "pomyślnego" biegu zdarzeń,funkcjonariusze N.K.W.D i "Gosbez!u" wyłapią i zlikwidują wszystkich działaczy niepodległościowych,w pierwszym zaś rzędzie lewicowych,jak to już było w 1939 i 40-ym roku we Lwowie,Wilnie,i Białymstoku.Trudno przypuszczać,że w Rosji Sowieckiej pod wpływem wojny "dużo się zmieniło".Może i dużo,ale nie w tej dziedzinie.Wszystkie nasze organizacje winny więc stosować się do mądrych i przemyślanych zasad konspiracyjnych podanych powyżej i zalecanych przez tajny okólnik P.P.R.

NA ZIEMIACH POLSKICH

WIADOMOSCI OGOLNE I POLITYCZNE.

K r o n i k a s t o l i c y. W niedzielę,dn.5.VII..około godziny 10-ej rano zapaliły się składy na Dworcu Wschodnim.Pożar szybko się rozprzestrzenił,gdyż w składach tych,o ile się można było zorientować po płomieniach i wybuchach,znajdowało się dużo ropy lub benzyny.

- W dniu św.Władysława,27.VI..gadzinówka warszawska /Nowy Kurier Warszawski"/w znacznej części nakładu miała na jednej z dalszych stron duży czerwony nadruk: "Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej i Wodzowi Naczelnemu w dniu Imienin - najlepsze życzenia",oraz znak kotwicy P-W.Policja niemiecka puściła się w pogoń za tymi numerami i konfiskowała je po kioskach.

- Niedawno aresztowano w W-wie młodego chłopca,Stanisława Wolskiego.Gdy samochód gestapo, wiozący Wolskiego i kilku innych więźniów,stanął przed bramą Pawiaka,jeden z członków eskorty kazał Wolskiemu wysiąść i natychmiast zastrzelił go kilku strzałami w głowę.Zwłoki za pośrednictwem policji żydowskiej i polskiej przekazano prokuratorowi,a ten rodzinie.

Drobny ten obrazek charakteryzuje metody postępowania gestapo,która nie dba nawet o pewien elementarny porządek organizacyjny,nie mówiąc oczywiście o jakiś śladach ludzkich instynktów.

- Na barwnych afiszach,przedstawiających łowiczankę,trzymającą w ręku odpowiednio powiększony tekst rzekomego"listu Jesia z robót",zachęcający na wyjazd do Rzeszy,ponalepiano kartki z napisem:"Chcesz umierać na suchoty - jedź do Niemiec na roboty".Na barwnym afiszu,przedstawiającym ślusarza przy robocie,na twarzy wyciśnięto,przy pomocy jakiegoś stempla czarną farbą,czaszkę i dwa piszczele.

- Mordowanie żydów w ghetto trwa.Obok szmuklerzy,zbiegów z poza Warszawy itd.zamordowano ostanio prezesa Zw.Inwalidów Zydowskich p.Górkę wraz z matką i kilku innych działaczy żydowskich.Oficjalnie nazywa się to "likwidowaniem komuny",choć autentyczna ekspozytura komuny pracuje bez żadnych trudności,a giną ludzie nic z nią nie mający wspólnego.

Kolumna filmowa niemiecka dokonuje dalszych zdjęć,które mają dać obraz niższości żydów Dokonywane są zdjęcia obrazów nędzy,łaźni rytualnej,obrzezania,scen pornograficznych itd.

A k c j a t e r r o r y s t y c z n a jest nadal nasilona na wszystkich Ziemiach Rzeczypospolitej.

W Krakowie trwają liczne aresztowania,rewizje i doraźne egzekucje.Właściwe tło tej akcji nie jest znane narazie;ludzie łączą ją z katastrofą pod Bierzanowem.W związku niewątpliwym z nią stoi publiczne powieszenie kilku ludzi /jakoby kolejarzy/ koło stacji Kraków-Płaszów.

W Kielcach i powiecie kieleckim liczne aresztowania wsród nauczycieli ludowych, szczególnie silne w Bodzentynie.

W dystrykcie "Galicja" gestapo sporządza spisy przedwojennych działaczy społecznych i politycznych. Wiemy, co następuje po sporządzeniu takich list.

W Wilnie uwięzione zakonnice zwolniono wprawdzie, ale zakazano im wstępu do budynków zakonnych i kazano się zameldować do arbeitsamtu na wyjazd na roboty; kleryków Jezuitów wywieziono już do Rzeszy.

Postępowanie Niemców w Łódzkiem bladc obrazuje takie wyjątki z przemówienia landrata w Karsznicach: "Obowiązkiem naszym jest intensywne niemczenie Warthegau, brutalne obchodzenie się z Polakami, skończenie z dwujęzycznością u dzieci", lub też wnioski stawiane na zebraniach organizacyjnych przez Niemki w Łęczycy i Ozorkowie, by wszystkich Polaków zamknąć lub wywieść, bo inaczej wymordują je, skoro wszyscy Niemcy pójdą na front.

Do tego dochodzą rozliczne, na każdym kroku spotykane, niemożliwe do zsumowania represje za rzekomy "sabotaż", znęcanie się, wywożenia do obozów i aresztowania za niestosowanie się do przepisów o pracy, za szmugiel itd., wzmożona znów akcja przeciw handlowi środkami spożywczymi i terror pracy, tworzenie nowych "obozów pracy" /niektóre powiaty mają ich już dwa/.

W dystrykcie radomskim uzależniono, wzorem Ziem Zachodnich, wydawanie kart żywnościowych od zameldowania się w arbeitsamcie, a w Nowym Sączu zastosowano już odebranie kart.

Zjawiskiem zupełnie nowym jest wywiezienie dwu bardzo dużych partyj więźniów z Oświęcima rzekomo do fabryk zbrojeniowych w Rzeszy. Jeśli cel tej "podróży" jest rzeczywiście taki, jak wieść głosi, to zjawisko to daje dużo do myślenia.

<u>W y s i e d l e n i a d l a c e l ó w w o j s k o w y c h</u> trwają w kącie między Wisłą, Pilicą i Radomiem. Tereny leśne na tych obszarach posiadają własną administarcję wojskową, podlegającą "Heeresorstamt" w Radomiu. Większośś wsi jest wysiedlona, nie wyłączając volksdeutschów i pracowników administracji leśnej, którym wynajęto gdzieindziej mieszkania, ale pola czekają jeszcze z nieusuniętymi plonami na żniwa. W lasach zaś odbywa się masowe ćwiczenie rekrutów bardzo rozmaitej narodowości i codziennie odbywa się w terenie ostre strzelanie.

W lasach i na polach buduje się dużo rozmaitych baraków, otwartych i zamkniętych, ponadto widać rozpoczęte roboty ziemne na wielką skalę, których przeznaczenia narazie trudno dociec, gdyż są w stadium początkowym. Przy torze Warszawa-Radom buduje się długie rampy i rozgałęzienia torów.

<u>B a t a l i o n y b e z p i e c z e ń s t w a</u>. Obok batalionu specjalnego szkolonego w Dębicy, utworzono tam jeszcze podobne bataliony : ukraiński, rumuński i węgierski. Są one wszystkie ściśle izolowane od siebie.

<u>S t a t y s t y k a M i a s t a Ł o d z i</u>. Zródła niemieckie donoszą, że ostatniego grudnia ub.r. ludność miasta wynosiła /bez żydów/ 493.000 mieszkańców, z czego 129.955 Niemców, a 358.655 Polaków. Małżeństwa wynosiły w grudniu 1,6 pro mille u Polaków, 11,2 pr.m. u Niemców, zgony wśród Polaków 17,1 pr., 14,3 pr. wśród Niemców, nadwyżka urodzin u Niemców 12,3, u Polaków minus 4,6 !! Liczby te bez komentarzy świadczą wymownie o położeniu ludności polskiej w Łodzi.

<u>I l o ś ć</u> N i e m c ó w w dystrykcie warszawskim 1 czerwca wynosiła 33.049, z czego 17.500 przypada na miasto Warszawę, 4.200 na powiat warszawski, a najmniej, bo 230 na powiat garwoliński.

<u>O s z c z ę d n o ś ć</u>. Kreishauptmann Puław zakazał jazdy rowerem w niedziele i święta, wyjaśniając, że należy oszczędzać gum dla celów wojennych.

WIADOMOSCI SPOŁECZNE I GOSPODARCZE

<u>P o d a t k i</u>. Od 1 maja obowiązują, jak wiadomo, nowe normy podatkowe. Są one wysokie, to też wiemy. Właściwą wymowę zyskują one dopiero w zestawieniu ze stawkami dla niemców:

Zarobek:	17 zł. dziennie	250 zł. mies.	500 zł. mies.	823 zł.m.
Podatek Pol.:	1,37 zł.	10,57 zł.	43 zł.	106,99 zł.
" Niem..	0,01 "	nic	nic	0,7 "

SPRAWY UKRAINSKIE.

Propaganda niemiecka co pewien czas roztkliwia się nad dobrodziejstwami, które okupacja niemiecka przynosi Ukraińcom. Przywrócenie własności, spoboda tworzenia towarzystw religijnych i t.d....

Władze niemieckie zaś równocześnie wydają okólniki tego pokroju: 1.Do Nacz.Dow. Wojsk.,Tajne! - Dotyczy wjazdu emigrantów i t.d.- Za emigrantów uważa się wszystkie osoby,które miały lub mają "swojszczyznę" / termin używany zamiast "obywatelstwo"/ nowookupowanych ziem wschodnich i z powodów politycznych opuściły je.Szczególnie nie należy dopuszczać do wjazdu tych osób,które ..... nacechowane są wpływem organizacyj emigranckich. Proszę pouczyć placówki,wydające przepustki,by osobom wyżej określonym odmawiały przepustek bez podawania powodów .....

2. Do Komisarza Gen.w Kijowie.10.IV.1942 r./Zarządzenie rozciągnięte po tym również na inne komisariaty.- Dotyczy pozwoleń opuszczania m.Kijowa.- "..... mnożą się wypadki udzielania pozwoleń na opuszczenie miasta i osiedlania się na poblizkich wsiach ..... ruchowi temu należy energicznie zapobiec,gdyż w interesie niemieckim nie leży ułatwianie przesiedleń nawsie,a to ze względu na chętny wyjazd sił roboczych do Niemiec......"

- A więc,przede wszystkim hamowanie dopływu inteligencji uświadomionej narodowo z emigracji,po drugie,niech ludzie w miastach głodują / jedyny powód skłaniający do przesiedlenia się na wieś/,to będziemy mieli więcej robotów.

Otumania się pozatym ludność i wykorzystuje dla własnych celów wszystkimi sposobami.Oto specjalny okólnik Generalnego Komisarza Wołynia i Podola z 27 lutego b.roku nakazuje wyszukanie wsród rodzimych Ukraińców kandydatów na mówców propagandowych."Wybór inteligentów nie byłby trafny" - podkreśla okólnik. Nie trzeba też,żeby się zajmowali bardzo sprawami narodowo-ukraińskiemi.Niech tylko umieją pięknie i długo paplać.

Albo też fabrykuje się taką ulotkę do ludności Wołynia:

"musimy natychmiast i ostro osądzać wrogie uczynki,niszczyć je słowem i czynem! Wszyscy Ukraińcy przeciw wrogiej akcji! Wszyscy Ukraińcy przeciw bolszewickiej propagandzie! Wszyscy Ukraińcy przeciw prowokacji! Wszyscy Ukraińcy za niemiecką armią i jej wodzem Adolfem Hitlerem! Pamiętajcie,że żyjemy na terenach wojennych,że obowiązują polowe wojskowe sądy.Jeżeli my sami nie postaramy się o porządek i spokój,to wojskowa i cywilna władza będzie zmuszona się o to postarać,a w pierwszym rzędzie polowe sądy.

Jeżeli w wypadkach dywersji i sabotażów nie znajdą się winni,musi odpowiadać cała ludność: będą brani zakładnicy z najbardziej poważnych i zasłużonych obywateli,których będą rozstrzeliwali.A wrogom ładu i spokoju na naszych ziemiach zależy właśnie na zniszczeniu wszystkiego najlepszego u nas.

Mamy nadzieję,że Ukraincy Kowelszczyzny zrozumieją ważność położenia. Mamy nadzieję,ze postarają się o ochronę ładu i spokoju! Chwała Hitlerowi!Chwała Ukrainie!

Czy na mieszkańcach Wołynia zrobi ta ulotka wrażenie,to nas w tej chwili mało obchodzi.Dla nas jest ona pięknym dokumentem strachu Niemieckiego.Strachu,który ws wszędzie dostrzega niebezpieczeństwo i do każdego zwraca się z żebraniną o pomoc.

Powyżej podane dokumenty perfidji niemieckiej w stosunku do Ukraińców notujemy jako jeszcze jeden przejaw barbarzyństwa psychicznego u Niemców,oraz dlatego,że wykazują one jasno,jak zawiedli się ci,którzy stawiali na niemiecką kartę.nie dla radowania się z cudzego zawodu,ale z radości,że się przecież i Ukraińcom chyba oczy otwierają.

SPRAWY POLSKIE NA OBCZYŹNIE.

W rocznicę śmierci Ignacego Paderewskiego. Dn.30. VI-go zebrała się w Londynie Rada Narodowa na uroczyste posiedzenie,poświęcone pamięci Ignacego Paderewskiego,pierwszego prezesa Rady,w rocznicę jego śmierci.Posiedzenie zagaił Stanisław Grabski,przewodniczący R.N.Następnie przemawiał prez.R.P.Władysław Raczkiewicz,podkreślając,że Ignacy J.Paderewski,pochodził z ziem wschodnich R.P.,która wydała wielu ludzi naznaczonych przez Boga natchnieniem,geniuszem i czynem.Ludzie ci budowali wielkość Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.Paderewski był w okresie niewoli "jedynym ambasadorem Rzeczypospolitej,uwierzytelnionym we wszystkich stolicach i reprezentującym dążenie Polski do wolności i zjednoczenia".

Przemawiał również premier gen.Sikorski,mówiąc między innymi:"Paderewski wskazywał Polsce drogi na które zwróciła się ona pod naporem germańskim,dążącym od wieków do zniszczenia bytu i niepodległości narodu polskiego.Pod wpływem jego prezydent Wilson rzucił wielkopomne hasło Poski zjednoczonej i niepodległej z dostępem do morza. Hasło to,zrealizowano częściowo w chwili podpisywania Traktatu Wersalskiego,czeka wciąż na wypełnienie bez reszty.Obowiązek ten spada dziś na nas całym swym ciężarem.Dnia 22-go czerwca 1941 r.,a więc na kilka dni przed swoją śmiercią i w momencie napaści niemieckiej na Rosję Sowiecką Paderewski pisał do mnie,prosząc o przekazanie tych słów Radzie Narodowej: Wszyscy jesteśmy pod wrażeniem ostatniej chwili,od której zaczęły przychodzić

wiadomości.Trudno przewidzieć w tej chwili,w jakim stopniu zaważą one na losach toczącej się wojny,to też powiem Wam tylko jedno:"Wierzę w Boga,wierzę w sprawiedliwość i w tym,co zaszło widzę zapowiedź zbliżającego się końca";Dziś,gdy Niemcy są blisoy zupełnegowyczerpania swych sił,słowa te nabierają cech proroczych.Wojna ta przynosi nieuchronną zagładę Hitlerowi,który,powodowany pychą bez granic,rozpętał ją na cały świat.Wraz z nim upadną,ponosząc karę zasłużoną współwinni jego zbrodni,dokonywanych ustawicznie w Polsce i we wszystkich krajach okupowanej Europy.Karę tę,jak tos łusznie przewidywał Paderewski,przyniosą narodowi niemieckiemu sprzymierzony ludy,które zdruzgocą wrogów ludzkości i udręczonej Polsce przywrócą wolność."

W dniu amerykanskiego święta narodowego gen.Sikorski w imieniu rządu i wojska polskiego przesłał następującą depeszą do prezydenta Roosevelta:"Wiele lat temu Polsce dane było przyczynić się w pewnej mierze do stworzenia niepodległości amerykańskiego narodu.Dzisiaj liczni obywatele amerykańscy pochodzenia polskiego korzystają w pełni ze swobód amerykanskich.Z głębi serca dziękujemy nie tylko za sympatie i zrozumienie, okazywane nam w tych ciężkich chwilach,ale również za wspaniały udział amerykanskich sił zbrojnych we wspólnym dążeniu do zwycięstwa.Podziwiamy ich bohaterstwo,wierząc niezachwianie w ostateczne zwycięstwo,które będzie ukoronowaniem wysiłków tych wszystkich,którzy walczą o demokrację,swobodę i wolność".

- Z okazji amerykańskiego święta narodowego Rada Narodowa odbyła uroczyste posiedzenie,któremu przewodniczył prezes Grabski,a przemawiali członkowie Rady:Adamczyk,Banaszek, Chełmikowski,Kwiatkowski i Szwarcbard.

Z prac Rządu.Rada Ministrów uchwaliła projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji naczelnych władz wojskowych w czasie wojny.Projekt ten zastąpił obowiązujący dotychczas dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1-go września 1939-go roku o organizacji władz wojskowych.W odróżnieniu od powyższego dekretu projekt wprowadza zasadę porozumiewania i współdziałania Naczelnego Wodza z rządem.Projekt rozgranicza pozatym kompetencje Naczelnego Wodza i Ministra Spraw Wojskowych.Myślą przewodnią projektu jest uregulowanie wzajemnych stosunków Rządu i Naczelnego Wodza,opartych na zasadach demokratycznych.

- Na posiedzeniu w dniu 24-ym VI.uchwaliła Rada Ministrów pod przewodnictwem premiera Sikorskiego budżet na rok 1942-gi z uwzględnieniem poprawek,poczynionych przez Radę Narodową.Uchwalono też rozdział czynności Ministra Skarbu i Ministra Przemysłu i Handlu.

Umowa polsko - amerykańska.Polska i U.S.A.podpisały dnia 1-go b.m.umowę o pomocy dla państw demokracyj.Takie same umowy zawarły Stany Zjednoczone z Anglią,Belgią, Rosją i Chinami.

Echa prześladowań w Polsce. Na interpelację w Izbie Gmin,jakie kroki zostały podjęte w celu uprzedzenia narodu niemieckiego,iż spotka go kara,jeśli będzie nadal tolerował swych przywódców i popierał mordy,popełniane w Polsce,min.Eden oświadczył:"Zarówno premier Churchill,jak i ja stwierdziliśmy publicznie,że naród niemiecki,popierając,bądź tolerując reżim Hitlera,bierze nasiebie coraz większą odpowiedzialność.Radio brytyjskie stale nadaje szczegóły okrucieństw niemieckich,popełnianych w Polsce i innych krajach okupowanych. Szczegóły,te podawane w audycjach w języku niemieckim,są systematycznie przemilczane przez prasę niemiecką".

- Izba Gmin przyjęła następującą uchwałę:"Dowiedziawszy się z oburzeniem i zgrozą o tym,że podczas okupacji Polski władze hitlerowskie wymordowały przeszło 140.000 mężczyzn i kobiet,a znacznie więcej zamęczyły w więzieniach i obozach koncentracyjnych,że deportowano przymusowo do Rzeszy około 1 i 1/2 miliona Polaków na pracę niewolniczą,a ograbiono i wyzuto ze wszystkiego ponad 2 miliony Polaków z Polski Zachodniej. - Izba Gmin wyraża narodowi polskiemu swój podziw dla jego nieugiętej mocy i przyrzeka,że poświęcenie Polaków nie pójdzie na marne i odpowiednia kara za wszystkie te zbrodnie będzie z całą pewnością wymierzona".

Artur Greenwood do Polaków.Dn.29.VI.przemawiał do Polaków przedstawiciel angielskiej Partii Pracy,Artur Greenwood:"Ludu Pracujący Polski!Slę Ci imieniem robotników ang.pozdrowienie i wyrazy szczerego podziwu.Nie zawahaliście się wówczas,gdy wróg najechał Polskę i niezłomni duchem walczyliście z największą odwagą.Jak naród,który przełożył śmierć nad niewolę i który niezachwianie wierzy w zwycięstwo wolności.Nie przypuszczajcie ani na chwilę,że opuściliśmy Was w waszych cierpieniach,zadawanych przez barbarzyńskiego najeźdźcę lub,że winni nieludzkich prześladowań ujdą sprawiedliwej karze.Wiemy,że wróg panoszy się na Waszej ziemi,że gnębi Was okrutnie,że łupi Wasze miasta i pustoszy wsie,że w obozach koncentracyjnych torturowani są Wasi krewno i towarzysze,najeźdźca popełnia te wszyskie okrucieństwa,usiłując wymusić Wasze posłuszenstwo.Wiemy,że duch Polski żyje i składamy hołd Waszemu oporowi.Zobowiązujemy się,że niepodległość i wolność w obronie której chwyciliście za broń,będzie Wam zwrócona.Byliśmy Wam wierni w chwili napadu,będziemy wierni w zwycięstwie i pokoju.Narody sprzymierzone idą ku decydującej walce,zadając wrogowi ciosy,które będą

ponawiane coraz potężniej,które zmiażdżą Hitlera i uwolnią wszystkie ujarzmione narody. Wojna,którą Hitler rozpętał na ziemiach Polski,skonczy się na ziemiach Niemieckich.Polska zajmie miejsce wsród wolnych narodów świata.Polscy żołnierze,marynarze i lotnicy prowadzą wraz z nami potężną walkę o wolność świata.Gdy przyjdzie pokój,robotnicy brytyjscy będą utrzymywali scisły kontakt z robotnikami polskimi.Robotnicy i chłopi narodów sprzymierzonych walczą o coś więcej,niż o zwalczenie Hitlera.Walczą o wolność społeczną.Walczą przeciw nędzy o wyższą stopę życia,o bezpieczenstwo społeczne i międzynarodową współpracę gospodarczą,która umożliwi narodom współpracę w dobrobycie,spokoju i szczęściu. Trzy największe przekleństwa ludzkości to: wojna,niedostatek,niepewność jutra.Tym klęskom należy przeciwstawić wzajemną pomoc.Pokój,do którego dążymy,musi nam zapewnić bezpieczeństwo przed ponowną agresją Niemiec.Musi to być pokój konstruktywny,zapewniający wszystkim robotnikom równe szanse,dobrobyt,bezpieczenstwo i szczęście.To są wspólne ideały WBrytanii,Polski,narodów sprzymierzonych,które wspólnie walczą o ich realizacje".

C o m ó w i k s .K a c z y ń s k i ? Po 2-ch miesiącach pobytu wśród Polonii amerykańskiej powrócił do Londynu ks.Kaczyński.W wywiadzie z przedstawicielem "Dziennika Polskiego" oświadczył:"Nasi bracia za Oceanem nie potrzebują wstydzić się,że są Polakami.Są synami narodu,który nie wydał żadnego quislinga,który pierwszy przeciwstawił się niemieckiej nawale i nadal bohatersko z nią walczy,który słynie ze swych lotników,marynarzy i żołnierzy. Kierownicze czynniki w U.S.A.mają olbrzymie zaufanie do Polaków."Polak nie zdradzi "- słowa te stały się niemal sloganem w tych zakładach przemysłowych,gdzie pracują Polacy".

P r e z y d e n t R a c z k i e w i c z udał się do Szkocji,gdzie odwiedził polskę szkołę zmotoryzowanej piechoty i kawalerii.

"K a j a w i a k" z a t o n ą ł .Kierownictwo polskiej marynarki wojennej wydało komunikat stwierdzający,iż okręt wojenny "Kujawiak" został zatopiony w wyniku wielkiej bitwy na Morzu Śródziemnym,jaka miała miejsce 2 tygodnie temu.

L o t n i c t w o p o l s k i e w n o c y n a 3 . VI .Piloci polscy zestrzelili nad Anglią 2 samoloty niemieckie.Jak brzmi sprawozdanie:"Mieli Niemcy nieszczęście natknąć się na ten dywizjon polski,który zestrzelił już poprzednio 171 samolotów."Zajmuje on pod tym względem drugie miejsce w Lotnictwie Królewskim.

- Podczas 7-miu wielkich wypraw ostatniego miesiąca lotnicy polscy zestrzelili 150 samolotów,a od początku - 461.Nad Niemcami odbyło się 2.688 nalotów bombowców polskich.

-Eskadry polskie brały znaczny udział w ostatnim czwartym zrzędu nalocie na Bremę.Jeden bombowiec polski został poważnie uszkodzony,powrócił jednak do swej bazy.

- Bombowce polskie brały udział w nalocie 1.000 maszyn na Bremę.Lotnicy polscy donoszą,iż używano tam bomb najcięższego kalibru.Z wyprawy tej nie powróciły 4 samoloty polskie,ale obsadę jednego z nich wyratowano z morza.

S m i e r ć p o d p u ł k o w n i k a S k a r ż y ń s k i e g o .Podpułkownik pilot Skarżynski,pierwszy Polak,który przeleciał Atlantyk,zginął śmiercią lotnika,wracając z bombardowania Bremy.Samolot,w którym się znajdował,został uszkodzony.Załoga musiała wodować. Skarżynski opuścił samołot ostatni,a wiek i rany utrudniły mu dopłynięcie do łodzi ratunkowej.Cała załoga pozatym ocalała.Ppłk.Skarżynski spełnił swój obowiązek do końca.

N a u k a p o l s k a .W Londynie ukazał się pierwszy numer czasopisma w języku angielskim p.t."Nauka i wiedza polska",wydany przez Stowarzyszenie Profesorów i Docentów Polskich w WBrytanii.Pismo to ma na celu zobrazowanie wkładu nauki polskiej w walkę,w której obok marynarza,żołnierza i lotnika bierze udział również uczony polski,zarówno w kraju,jak i na placówkach naukowych zagranicą.W pierwszym numerze tego pisma znajdujemy artykuł prof. Haleckiego p.t."Problemy polskiej historiografii", prof.Zweiga - "Kierunek polskiej myśli ekonomicznej" oraz artykuły profesorów brytyjskich prof.Roxa /?/ - "Pozytywizm warszawski" oraz prof.Greya /?/ - "Polska i Paweł I-szy".W tym samym numerze "Nauki i wiedzy polskiej" prof.Hełczynski pisze o zasadach polskiego prawa handlowego oraz docent Borucki o Benedykcie Dybowskim,badaczu Bajkału.Drugą część numeru otwiera artykuł Adama Ordęgi,w którym autor opisuje barbarzyńskie niszczenie podstaw kultury polskiej przez Niemców,jak np.palenie i usuwanie wartościowych książek.Protesty uczonych całego swiata przeciw tępieniu nauki polskiej oraz wspomnienie o zmarłych i zamordowanych uczonych polskich zamykają drugą część numeru.Ostatnia część charakteryzuje działalność nauki polskiej w WBrytanii i Stanach Zjednoczonych.Mamy więc tam dane o Polskim Wydziale Lekarskim uniwersytetu w Edynburgu,o Instytucie Naukowym Polskim w Ameryce,o współpracy polsko-czeskiej na polu naukowym oraz listę prac naukowych,ogłoszonych przez Polaków w WBrytanii.

G e n . B o ł e s ł a w W i e n i a w a - D ł u g o s z e w s k i zginąć śmiercią nagłą,wypadłszy przez okno swego mieszkania.Do czasu przystąpienia Włoch do wojny gen.

Wieniawa-Długoszewski był ambasadorem R.P.przy Kwirynale,poczym wyjechał do U.S.A.Generał miał wkrótce udać się na Kubę,jako poseł R,P,

PRZEGLAD POLITYCZNY na dzień 8-go lipca 1942-go roku.

Z w y c i ę s t w o d e m o k r a c j i. Dwudniowa debata "libijska" w Izbie Gmin,skupiająca na sobie powszechną uwagę,była kulminacyjnym punktem i zarazem zakończeniem poważnego kryzysu politycznego,który wybuchł w Anglii naskutek niespodziewanej klęski w Libii.Tylko Anglicy,dzięki zdrowemu ustrojowi demokratycznemu,mogli pozwolić sobie dziś na luksus takiego kryzysu bez obawy o jego konsekwencje wewnętrzno-polityczne i militarne.Słusznie podniósł premier Churchill,że debata była najlepszym dowodem wolności słowa i szanowania prerogatyw parlamentu.Churchill,jak łatwo było przewidzieć,odniósł w Izbie kompletne zwycięstwo;jego pozycja została wzmocniona,a popularność w społeczeństwach anglosaskich - o ile to możliwe - jeszcze bardziej wzrosła.Z drugiej strony debata pozwoliła na wyładowanie nagromadzonych w ciągu 10 dni rozczarowań i złości,zarzutów i pretensji.Przyniosła,jak burza,odświeżenie atmosfery.

Podstawą dyskusji był wniosek 20 posłów o wyrażenie votum nieufności centralnemu kierownictwu wojny.Początkowo wnioskodawcy wyrazili gotowość odroczenia dyskusji do całkowitego rozstrzygnięcia się sytuacji wojennej w Egipcie.Churchill zdecydowanie się temu przeciwstawił, chcąc mieć jasną sytuację.Wobec tego oponenci wystąpili ze swoimi zarzutami i dezyderatami pod adresem Rządu.Krytykowano organizację najwyższych władz Obrony Narodowej,stan produkcji wojennej,jakość sprzętu,taktykę,w gorączce oratorskiej czyniono Rząd odpowiedzialnym za informacje korespondentów różnych dzienników z placu boju.Życzenia parlamentu dały by się streścić w słowach jednego z posłów:"Atakujemy nieprzyjaciela,chwicimy go za gardło.Jesteśmy na to dość silni.Nasz kraj chce i może zwyciężyć!"Na zakończenie dyskusji zabrał głos Churchill i wygłosił mowę,która w szczerem przedstawieniu sytuacji miejscami sięgała patetyzmu.Premier nie starał się ukryć znaczenia porażki libijskiej.Swoim zwyczajem nie karmił słuchaczy modnym,a tanim optymizmem.W echu ognia artyleryjskiego i szumu czołgów,staczających w tej samej chwili bój decydujący o dalszych losach kampanii afrykańskiej,namalował obraz ogólnej sytuacji,wcale nie różowy,ani niełudzący szybkim zwycięstwem jeszcze tego lata. Tem cenniejsze były jego końcowe słowa,że"widoki nasze na zwycięstwo są obecnie niepomiernie większe,niż na przełomie lat 1941 - 42".

Owacja Izby Gmin na cześć Churchula po odrzuceniu wniosku,który upadł ogromną większością 475 głosów,przeciw 25,jest najlepszem świadectwem zdrowej postawy narodu angielskiego.Tak przyjęły dyskusję i jej wynik opinje publiczne krajów sprzymierzonych z Anglią.Dlatego też w prasie państw "Osi" manifestacja jedności brytyjskiej wywołać musiała rozczarowanie.

T a p r z y n ę t a n i e c h w y c i. Prasa anglosaska,nie ukrywając powagi sytuacji w Egipcie,stwierdza,że od wyniku walk zależy los nietylko Egiptu,ale i całego Bliskiego Wschodu.Jak zachowa się naród egipski - jedynie widz,rozgrywającego się na jego ziemi pojedynku? Czy utrzyma bierną postawę,czy stanie czynnie po jednej lub drugiej stronie?Podchodząc pod Aleksandrię Niemcy i Włosi zarzucili w wody Nilu wędkę ze starą przynętą.Może chwyci - powiedzieli sobie - i swoim zwyczajem ogłosili "uroczystą" deklarację,obwieszczającą ich "mocne postanowienie uszanowania i zabezpieczenia niepodległości i suwerenności Egiptu":"Polityka państw "Osi" kieruje się zasadą "Egipt dla Egipcjan" - powiada deklaracja-.Uwolniony z więzów brytyjskich może być pewny,że zajmie swoje miejsce wśród niezależnych i suwerennych narodów".Naiwną dywersja polityczna obliczona była na wywołanie niepokojów na tyłach armii angielskiej i utrudnienie jej dowództwu wykonania zadania.

Przynęta nie chwyciła.Swiat dobrze zna i wie co oznacza hasło:"Egipt dla Egipcjan". Z tym samym hasłem na ustach rozpoczynali Niemcy rządy krwawego,nieznanego w dziejach terroru we wszystkich krajach okupowanych.Trzy lata doświadczeń aż nadto przekonały jaką treść kryją cyniczne niemieckie zapewnienia o uszanowaniu niezależności i suwerenności innego narodu. Obłudna deklaracja niemiecko-włoska nie wywołała większego wrażenia w Egipcie,a już w najmniejszym stopniu nie wpłynęła na jego przyjacielską i pełną zaufania postawę wobec Anglików.Premier Nahas Pasza pozostaje wierny swej deklaracji programowej,ogłoszonej na początku kwietnia r.b.,że Egipt uszanuje swój podpis i wypełni zobowiązania,płynące z układu,zawartego z Anglią.Swiadectwem jest polityka rządu,jednomyślna postawa parlamentu i zachwanie się społeczeństwa egipskiego w chwili obecnego zbliżania się hord teutońskich do kraju piramid.

A m e r y k a n s k i c o c t a i l. Po amerykansku uczciły St.Zjednoczone swoje święto narodowe w dn.4 lipca.W tym dniu poraz pierwszy od początku wojny bombowce korpusu ekspedycyjnego U.S.A.wzięły udział w nalocie na obiekty wojenne Niemiec w krajach okupowanych.Dla uczczenia rocznicy niepodległości wszystkie fabryki na terytorium U.S.A.były tego dnia w pełnym ruchu.Swięcono go wzmożoną pracą i rekordowemi osiągnięciami produkcji:jedna ze stoczni np.spuściła na wodę trzy okręty wojenne,zakłady zbrojeniowe wyprodukowały ilość czołgów,mogącą zaopatrzyć cały batalion i ilość dział dla 10 baterii.Kongres uchwalił dodatkowe kredyty na budowę 24 tys.samolotów,100 tys.czołgów i różnego sprzętu dla 4-milionowej armii.

Władze w St.Zjednoczonych aresztowały blisko 9 tys cudzoziemców w tym 4.600 Japończyków,2.600 Niemców i 1.645 Włochów.Przy aresztowanych znaleziono broń i nadawcze stacje radiowe.W rejonie kanału Panamskiego aresztowano 20 osób,oskarżonych o zaopatrywanie w paliwo łodzi podwodnych "Osi",a w innej części wybrzeża 8 osób,które wylądowały tam z niemieckich łodzi podwodnych,celem organizowania w U.S.A.sabotaży.Prezydent Roosevelt powołał do życia specjalne komisje wojskowe dla sądzenia sabotażystów.

U.S.A.,Kanada,Argentyna i Australia zawarły układ w sprawie stworzenia rezerwy zboża,conajmniej 3,5 mil.ton pszenicy,dla rozdziału po zakończeniu wojny pomiędzy kraje,uwolnione z okupacji niemieckiej.

Słowem Ameryka nie przestaje bić rekordów.Tym razem chodzi o rekord najważniejszy - pokonanie barbarzyńcy,sprowadzającego na świat zagładę cywilizacji chrześcijańskiej. Ameryka wspólnie ze swymi sojusznikami i ten rekord zdobędzie.

Złośliwy prezent. Prasa niemiecka obszernie pisała o ostatniej wizycie marsz. Mannerheima w kwaterze Hitlera.Poinformowała szczegółowo gdzie spożywano obiad i kto w nim uczestniczył,która kompania oddawała honory gościowi i jakie wrażenie wywarła postać sędziwego marszałka na otoczeniu Hitlera.Opisała nawet mundur i odznaki dostojnego gościa.Przemilczała tylko jeden drobny szczegół - o czem mówiono podczas spotkania.Niedługo trwała tajemnica.Natychmiast po powrocie Mannerheima do Finlandii nastąpiła demobilizacja części armii fińskiej,zwolniono mianowicie oficerów powyżej 40 lat i żołnierzy powyżej lat 32.Z poważnego uszczuplenia szeregów fińskich nie należy pohopnie wysuwać wniosku o wycofywaniu się Finlandii z wojny.Przyczyna tego kroku leży gdzieindziej.Po dwuch latach bohaterskich walk w obronie swej niepodległości Finlandia jest wyczerpana.Jej straty w efektywach ludzkich są procentowo bardzo wielkie.Kraj,posiadający zaledwie 3 mil.mieszkańców,nie może pozwolić sobie na prowadzenie wojny tak wyniszczającej,jak obecna.W rezultacie w Finlandii panuje głód,brak rąk do pracy,ilość mężczyzn w pełni sił nie jest zdolna zaspokoić potrzeby przemysłu i rolnictwa. Aby zapobiec krytycznej sytuacji wewnętrznej Mannerheim uciekł się do drastycznego środka, wycofał z frontu w przededniu kampanii letniej część swoich żołnierzy.Inna sprawa czy ułatwi to położenie Hitlera,który będzie musiał wypełnić luki na froncie północnym oddziałami niemieckiemi.Podczas wizyty w Kwaterze Głównej Mannerheim ofiarował - jak doniósł Londyn - Hitlerowi mały precyzyjny rewolwer.Mimo woli nasuwa się tu porównanie do gestu przyjaciela, który oficerowi - przestępcy podsuwa w przededniu sądu rewolwer,aby popełnił samobójstwo dla ratowania resztki hanoru.

Indyjskie paradoksy. Wypadki ostatnich czasów przysłoniły to,co się dzieje obecnie w Indiach.A dzieją się tam rzeczy o dużej doniosłości dla przyszłego kształtowania się stosunków z Anglią.Niedwano Gandhi oświadczył,że nie ma nic przeciw obecności obcych wojsk w Indiach,o ile niekolidowało by to z niepodległością kraju.Wyjaśnił przytem,że ma na myśli wojska sojusznicze,stojące w Indiach niepodległych na podstawie traktatu o obronie Indii i Chin.Przywódca kongresu nacjonalistów Pandit Nehru całkowicie podzielił pogląd Gandhiego.Jest on zdania,że władza powinna przejść całkowicie w ręce ludu hinduskiego.Oczywiście powzięto by wówczas wszystkie kroki - powiedział Nehru - aby zapobiec katastrofie i nie narazić na szwank obrony kraju."Wiemy,że takiej decyzji nie należy spodziewać się w bliskiej przyszłości,ale to nam nie robi różnicy i musimy iść dalej własną drogą.Nie może być pokoju między nami a Anglikami,inaczej jak na podstawie zupełnej wolności Indii".W tym samym oświadczeniu Pandit Nehru wyraził głębokie przekonanie,iż faszyzm i hitleryzm są wrogami pokoju i wolności oraz dodał,że dba stale o to,aby nawet pośrednio nie pomagać "Osi",która reprezentuje te idee.Fantazją jest spodziewać się wolności dla Indii - powiedział on - od Japonii, lub jakiegokolwiek panstwa z nią związanego.Po tych dwuch deklaracjach Gandhi ponownie zabrał głos i w swoim tygodniku napisał,że nigdy nie przyczynił by się do akcji,która mogła by zmusić Anglię do powzięcia postanowień szkodliwych dla obrony Indii i umożliwiających Japończykom zawładnięcie jego Ojczyzną,zaś Pandit Nehru wydał odezwę do rolników,nawołującą do organizowania ochotniczych oddziałów wojskowych.Ostatnio nadeszła z Delhi wiadomość o powołaniu przedstawicieli Indii do Wojennej Rady Pacyfiku i brytyjskiego Gabinetu Wojennego.

POŁOŻENIE WOJSKOWE.

Front Wschodni. W ciągu ostatniego tygodnia,gdy po zlikwidowaniu na północy usiłowań sowieckich przez działania zaczepne nad rz.Wołchow przyjścia z pomocą obrońcom Leningradu.zapanował naogół spokój,na południowym froncie rozpoczęła się zdawna przygotowywana ofensywa niemiecka,a jednocześnie na Krymie zostało zlikwidowane ostatnie ognisko oporu sowieckiego - twierdza Sewastopol - mimo niebywale zaciętej i bohaterskiej obrony jej załogi,która widząc nawet zupełną beznadziejność dalszej walki,nie poddała się,walcząc do ostatka.

Rozpoczęte dn.27.VI.natarcie niemieckie między Charkowem a Kurskiem już po paru dniach rozszerzyło się aż po m.Grzack,obejmując przeszło połowę całego frontu.Po kilku dniach zaciętych walk ugrupowanie sowieckie zostało przełamane na szerokim odcinku między Kurskiem

a Charkowem już pod koniec dn.4.VII.czołowe elementy niemieckie osiągnęły rz.Don.

Jednocześnie rozpoczęło się silne natarcie niemieckie w rejonie Rzewa,grożące już bezpośrednio Moskwie.Gdy to działanie musimy uważać za demonstracje,ofensywa na południu ma zapewne na celu przede wszystkim rozerwanie łączności między środkową a południową armią sowiecką,a następnie zabezpieczenie od północy podstawy wyjściowej do działań w kierunku Kaukazu.Możliwe jest także,że mamy tu dopiero uderzenie jednego skrzydła,a drugie rozwinie się na północy celem otoczenia rejonu Moskwy,bądz też na południu,co jest bardziej prawdopodobne,w kierunku na Rostów,a nawet Krasnodar po sforsowaniu cieśniny Kerczenskiej.

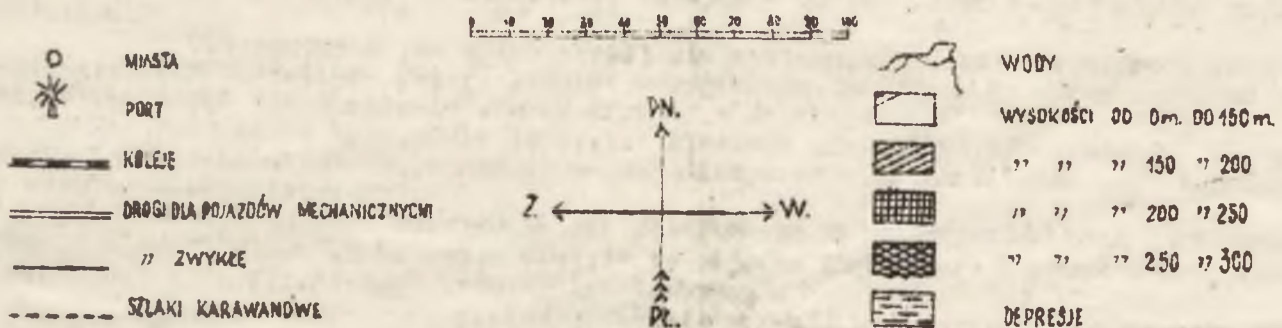
Byłaby to operacja zakrojona na bardzo szeroką skalę,gdyż rozwartość obu skrzydeł wynosiłaby również około 400 km.,dawałaby jednak wrazie jej całkowitego powodzenia poważne wyniki strategiczne,otwierając wrota Kaukazu i drogę do zródeł naftowych w obszarze Baku.Pojęcie tych działań stało się możliwe dopiero po uzyskaniu pewności zupełnej wzięcia Sewastopola,zagrażającego od południa skrzydłu niemieckiemu,jako przyczółek,z którego przy pomocy floty mogła wyjść zawsze poważniejsza akcja na tyły wojsk niemieckich,zaangażowanych w kierunku Kaukazu.Ponadto utrata Sewastopola pozbawiła d-two sowieckie silnej bazy lotniczej i morskiej,a marynarkę sowiecką postawiła w położeniu bardzo ciężkim,gdyż pozostały jej obecnie tylko dwa drugorzędne porty wojenne w Noworosyjsku i Batumie.Natomiast dla Niemców będzie on stanowił doskonałą podstawę wyjściową,skąd łodzie podwodne i ścigacze mogą paraliżować i atakować flotę sowiecką,panując nad Morzem Czarnym.

F r o n t   Z a c h o d n i. Działalność lotnictwa angielskiego w ubiegłym okresie sprawozdawczym przejawoła się w kontynuowaniu codziennych nalotów na wybrzeża północnej Francji, Belgii i Holandii oraz na żeglugę przybrzeżną koło Wysp Fryzyjskich,a także w kilku nalotach na Bremę,w których m.i.brało udział 1.000 samolotów,powodując tam poważne bardzo zniszczenie W nalocie,wykonanym 4.VII.brało pierwszy raz udział lotnictwo U.S.A. Ponadto bombardowano w nocy z 5 na 6.VII.także przy udziale 1.000 bombowców Zagłębie Rhury.

E g i p t. Po upadku Tobruku oraz stracie prawie połowy sił,a także ogromnej ilości sprzętu d-two VIII.Armii angielskiej wobec przewagi wojsk Osi zdecydowało się ściągnąc możliwie jaknajwiększe siły,ocalałe z pogromu Libii,do rejonu na zach.od Aleksandrii,oddzielając się przestrzeniom od nplą,aby móc je tam spokojnie zreorganizować oraz uzupełnić nowoprzybywającymi w szybkim tempie posiłkami z Palestyny i Syrii oraz brakującym sprzętem i dopiero w odpowiednich warunkach stawić ponownie czoło nplowi.Dla uzyskania potrzebnego czasu część oddziałów,jeszcze najbardziej zdolnych do działania,otrzymała zadanie opóźnienia marszu armii gen.Rommla.Stąd wynikły krótkie walki na granicy libijsko-egipskiej,pod Sidi el Barani,najpoważniejsze z nich pod Marsa Matruk i wreszcie 29.VI.między tą miejscowością i Fuka,a następnie pod El Daba.Wszystkie one nosiły wyrazny charakter działań opózniających przy stosowaniu często oddziałami panc.zwrotów zaczepnych.W ten sposób d-two angielskie zyskało 10 dni czasu,potrzebnego na zorganizowanie oporu,a przede wszystkim na koncentracje potrzebnych do tego sił.Opór ten wojska Osi napotykają już 1.VII.w rej.na zach.od El Alamin,o przeszło 100 km.przed Aleksandrią,gdzie walka toczy sią dotąd na froncie 65 - km.,rozciągającym się od morza aż do doliny Katara,przyczem oddziałom gen.Rommla nie tylko nie udało się przełamać stanowisk ang.,ale wobec kontrofensywy angielskiej zagrożone oskrzydleniem od południ. musiały wycofać się o przeszło 6 km.na swe podstawy wyjściowe,skąd bezskutecznie kilkakrotnie ponawiały swe natarcia.Czy wobec wejścia już głównych sił angielskich do akcji rozegra się tu decydująca bitwa o posiadanie Egiptu oraz otwarcia drogi do zawładnięcia Kanałem Suezkim,czy też Anglicy oprą się dopiero o deltę Nilu,która dzięki urządzeniom odwadniającym stanowi poważną zaporę,a jej forsowanie wymagać będzie specjalnych przygotowań,i tu rozganizują obronę - pokaże nam dalszy ciąg wypadków.

Możliwe również,że gen Rommel zwróci się na płd.-wsch.drogą na Gizeh celem sforsowania Nilu na południe od Kairu,od którego dzieli go obecnie zaledwie 200 km.,a skąd mógłby następnie wrazie powodzenia zyskać dogodną podstawę wyjściową do bezpośrednich działań na Kanał Suezki.Manewr ten jednak wymagałby silnej osłony od płn.i mógłby być tylko wykonanym po uprzednim rozbiciu głównych sił ang.,skoncentrowanych pod El Alamin,co jest. zdaje się,celem obecnych działań wojsk Osi.

W każdym razie,gdyby nawet,niemogąc posunąć się dalej,pozostały one na obecnie zajmowanych pozycjach,położenie Anglików byłoby bardzo niekorzystne.Przeciwnik posiadał by w swym ręku odpowiednie bazy morskie i zaopatrzeniowe,jak Tobruk i Marsa Matruk oraz linie komunikacyjne wzdłóż wybrzeża,organizowałby lotniska w tych rejonach i,panując nie tylko nad położonym tu obszarem Morza Sródziemnego,miałby dogodne podstawy do stałych nalotów na Kanał Suezki oraz porty angielskie w Palestynie i Syrii.Utrudniał by również poważnie komunikacje z Dalekim Wschodem,a na lądzie stale zagrażałby Kanałowi Suezkiemu. Czyjednak wojskom angielskim wobec wykazanych przez nie w ostatnich walkach poważnych braków tak pod względem taktyki i uzbrojenia,szczególnie w sprzęcie pancernym,jak i w lotnictwie /brak zupełny lotnictwa nurkującego,któremu Niemcy zawdzięczają tyle sukcesów!/ oraz niedociągnięć w dowodzeniu oraz wobec charakteru samych jednostek tak różnorodnych pod każdym względem,co nie wpływa dodatnio na spoistość,- uda się powstrzymać dalszy napór wojsk niemiecko-włoskich - przyszłość pokaże.



P a cy f i k . Na obszarze Pacyfiku nadal panuje spokój. Japończycy utrzymują się wciąż na Aleutach, nie rozszerzając jednak swego stanu posiadania i nie wykorzystując ich dla jakiejkolwiek akcji, czy to powietrznej, czy morskiej przeciwko Stanom Zjednoczonym lub Kanadzie. Na przedpolach Australii toczą się dalej walki lotnicze, przyczym inicjatywa pozostaje w ręku lotnictwa australijskiego. Stale są bombardowane bazy lotnicze japońskie na Nowej Gwinei, Timorze, Wyspach Salomona oraz port Rabaul. Wobec zaangażowamia się poważnego w Chinach, zdaje się, że żadna poważniejsza akcja na tym obszarze nie zapowiada się w najbliższym czasie.

C h i n y. Rozwijające się działania zaczepne japońskie na niektórych kierunkach spotykają się z coraz to większym oporem wojsk Czunkinga. I tak w ostatnim tygodniu zajęli Chińczycy m.Lin Sieng na granicy prowincyj Junan i Kwang-Si oraz m.Tsun Gon powstrzymując działania zaczepne japońskie o 80 km.na półn.wsch.od Kantonu. Także i lotnictwo chińskie zaczęło ostatnio przejawiać wzmożoną działalność, bombardując bazy japońskie w Chinach centralnych. Pozatem trwają walki z oddziałami japońskimi, które wtargnęły do Mongolii, skąd chcą one zapewne zagrozić łączności Chin ze Związkiem Sowieckim.

ROZNE:

L i s t. Podajemy poniżej wyjątki z listu, pisanego dnia 10 czerwca z Essen /przez Niemca/ do znajomych na terenie "G.G."

".... u nas jest niewiele lepiej. Kto nie ma kartofli w piwnicy, musi i tu głodować. Na kartki dostaje się 5 funtów tygodniowo, a z tego więcej odpada niż nadaje się do użytku. Chleba jest za mało, a jarzyn i owoców nie ma wcale. Innych rzeczy też nie można kupić, ani talerzy, ani filiżanek, ani sznurowadeł do butów i t.d.- wszystkiego brak. Teraz to już nawet na punkty kartkowe nie można kupić koszuli, ani chusteczki, ani kołnierzyka, wogóle nic. Wszystko zamknięte - bo poprostu niczego nie ma. Zato od 14 dni, dzień i noc mamy alarm lotniczy, w nocy 2 - 3 godzin, przez dzień do 3 razy. W nocy na dziewiątego było tak, jakby piekło u nas zapanowało. Wszędzie koło mnie, o 5 minut drogi, były tylko leje i liczne pożary. Wiele domów poszło w drzazgi. Ale w Kolonii jest po prostu straszliwie, zupełnie martwe miasto.... Pięciopiętrowe domy przemieniły się dziś w doły z wodą, tak poprzebijały je bomby. A potym wszystkiego brak, tylko bieda i nędza. Odpowiednio do tego i nastrój ludności ..... Nawet chorzy w szpitalach nie dostają dosyć do jedzenia .... Hasłem dnia jest dziś "gębę na kłódkę i przetrzymać", aż nadejdą inne czasy, gdy będziemy jedli wspólnie nóżki w galarecie, a wy otrzymacie wszystko z powrotem, nawet więcej, niż to, za wyrządzone wam krzywdy...."

O ś l a ł ą k a. Niemcy chcieliby geografię też dostosować do swych życzeń. Utworzyli tyle nowych pojęć i terminów, że taraz nikt się z tym nie wyznaje. Porządek zaprowadzają wobec tego swoim zwyczajem - nakazem z góry. Dnia 4.III.b.r. wydano okólnik "Językowe uregulowanie pojęć o Wschodzie" /Sprachregelung über Begriffe des Ostens/, z którym warto się zapoznać bliżej.

Pojęcie "Wschód" łaskawie pozostawiono jako pojęcie geograficzne. Ponadto jeszcze wolno używać określeń "okupowane tereny wschodnie", "niemieckie tereny wschodnie", "przestrzeń wschodnia" i t.d., ale nie wolno używać w sensie geopolitycznym określenia "nowy wschód". "Ostland" obecnie oznacza jeden z komisariatów, natomiast stara pieśń "Gen.Ostland wollen wir reiten" - ma wyjść z obiegu. Niemodna już.

Określenia państwa bałtyckie używać nie wolno.

"Ukraine" - obejmuje dzisiejszy komisariat Ukrainy bez okręgu Galicja i bez rumuńskiej Transinstrii".

"Ostmark" było określeniem przejściowym dla Austrii, teraz używać nie wolno.

Lepiej nie używać określenia "Sowjet - Union", lecz raczej używać pojęć etnograficznych.

Bolszewizm - ,to tylko określenie systemu, komunizm - partii moskiewski - to oznaczenie cech właściwych imperializmiwi rosyjskiemu. Tatarzy - to wyraz rosyjski ubliżający, trzeba mówić "Ideluralowie", Turcy Krymscy - Azerbejdżanie".

Hej gdzie Krym, gdzie Rzym....! Dlaczego nie dodano, że "niemiecki" to określenie systemu np. "terror niemiecki, a narodowo-socjalistyczny - to określenie cech ludzi, np. "bałwan narodowo-socjalistyczny".

W tym bogatym zbiorku bz dur /zacytowano tylko wyjątki/ brak jest natomiast zupełnie słowa "Polska". Może autor czuł, że to pojęcie zbyt stare i mocne i tak przetrwa i "b.Gen.Gub." i "b.III.Rzeszę" i "b.Adolfa Zdobywcę".

Uderza zaś, że wszystkie komentarze starają się postawić sprawę tak, jakby "Sowjet - Union" naprawdę już nie istniała i jakby wszystkie kraje po Ural były jakimś komisariatem niemieckim. Czy ma to przekonać ziomków, że wojna już na ukończeniu, czy zastąpić zwycięstwo? Taka papierowa "nowa Europa" nie jest groźna.

D o k u m e n t c h w i l i. Firma Gebrüder Heitmann - Köln - Farbeindustrie -Chemische Ind: Industrie der Sofffarben, rozesłała zawiadomienia o treści następującej:

"Przez terrorystyczny nalot ang. w nocy z dnia 30/31.V. fabryka nasza została spalona. Składy, zawierające surowce i opakowanie, zostały spalone i w związku z tym nie będziemy mogli wykonywać zamówień aż do chwili odbudowy zakładu, o czym Szanowną Klijentelę zawiadamiamy".

J a k u n a s. Sąd w Hadze /zapewne stojący pod wpływem niemieckim/ skazał na 10 i 20 lat więzienia kapitana i porucznika armii holenderskiej, którzy "przyczynili się do śmierci" płk.Musserta w czasie działań wojennych w r.1940-ym. Pułk.Mussert był bratem wodza Partii nazistowskiej w Holandii, do dziś dnia bezskutecznie usiłującego zdobyć sobie zwolenników porozumienia z Niemcami.